

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/rys-historyczny/1918-1939/9401,Formacje-graniczne-w-powiecie-rawickim-Komisariat-Strazy-Celnej-Strazy-Granicznej.html>
22.03.2025, 19:02

Formacje graniczne w powiecie rawickim Komisariat Straży Celnej / Straży Granicznej w Rawiczu

Podczas zakończonej w dniu 28 czerwca 1919 roku Konferencji Pokojowej w Wersalu pod Paryżem, rozpatrywano wiele zagadnień związanych z dziejami ówczesnej Europy. Mówiono także o kształcie odradzającej się Polski – kraju, którego przez ponad 120 lat nie było na mapach Europy. Ustalono wówczas przebieg granicy naszego odrodzonego państwa z Niemcami. Jeden z podpisanych dokumentów mówił m.in.: „...Granica Niemiec poprowadzi do punktu, gdzie granica administracyjna Poznańskiego przecina rzekę Barycz,... stamtąd ku północy – zachodowi wzdłuż granicy Poznańskiego, aż do punktu przecięcia jej z drogą żelazną Rawicz – Wąsosz,... po czym do punktu przecięcia granicy Poznańskiego z drogą Rydzyna – Czernina i dalej...”.



Miejsce przecięcia granicy z linią kolejową Rawicz – Wąsosz (ok. 1930)*.

Zachodni kartografowie rychło przystąpili do wytyczania granicy na mapach, a odpowiednie służby wyznaczyły linię graniczną w terenie. Natychmiast zaistniała konieczność nadzorowania utworzonej granicy. Z czasem wprowadzono jednolite jej oznakowanie – słupy, kamienie graniczne, kopce, tablice.

Na południowo – zachodnim krańcu Wielkopolski leży niewielkie, powiatowe miasto Rawicz. Jego położenie spowodowało, że powiat rawicki stał się w 1920 roku, po wejściu w życie postanowień Traktatu Wersalskiego, powiatem przygranicznym. Z centrum miasta do utworzonej polsko – niemieckiej granicy było zaledwie około 3 kilometrów i to w dwóch kierunkach: południowym i zachodnim. Z wyżej położonych okien rawickich domów, a nawet z niektórych miejsc rawickich plant widać było kilkukilometrowy odcinek linii granicznej oraz rozległe lasy leżące po niemieckiej stronie granicy.

Granica polsko – niemiecka w okolicy Rawicza była jednocześnie południową i południowozachodnią granicą powiatu rawickiego. Linia granicy dzieliła na dwie części niewielką osadę Żydowski Bród (szlaban graniczny był pomiędzy zabudowaniami).



Żydowski Bród / Judenfurth w latach 30. XX w.*

Przebiegała na południowy – wschód od Jutrosina, w pobliżu miejscowości Zmysłowo, Zaborowo, Janowo, Jeziora, Ostoje i Zaorle, otaczała z trzech stron wieś Biały Kał (pomiędzy tą wsią a Baranowicami znajdują się do dzisiaj pozostałości niemieckich zapór granicznych, w tym zapory ruchomej), prowadziła poboczami dróg, polami, rowami i leśnymi duktami (pozostałości stalowych zapór istnieją na skrzyżowaniu dawnej granicy z drogą Kubeczki – Niezgoda), w okolicy Łątki, Zielonej Wsi i Wydaw, Dębna Polskiego i Kątów (pozostałości zapór granicznych w Przywsiu), po czym skręcała na północny – zachód i biegła w pobliżu Masłowa, Żylic, Pakówki, Trzebosza i Szemzdrowa a następnie wiodła dalej w kierunku Leszna (w Szemzdrowie granica przed 1920 rokiem przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie jednej ze stodół, w taki sposób, że po otwarciu wrota stodoły znajdowały się po stronie niemieckiej; po 1920 - dokonano niewielkiej korekty).

Już 15 sierpnia 1919 roku, czyli jeszcze w czasie trwania rozejmu, powstało pierwsze przejście graniczne pomiędzy Bonowem i Paradowem (Paradowe). W marcu i kwietniu 1920 roku utworzono w powiecie rawickim trzy kolejne przejścia graniczne: pomiędzy Masłowem a niemiecką wsią Königsdorf (dzisiejsze Załęcze; zachowała się fotografia granicznej tablicy informacyjnej i strażnika przy niej), pomiędzy Dębniem Polskim a Grenzvork (dzisiejsze

Przywsie; również zachowało się zdjęcie z 1925 roku) oraz pomiędzy Gołaszynem i Zaborowicami (Saborowitz). W 1923 roku powstały: drogowe przejście graniczne Białka - Olsza (Ollsche) i przejście kolejowe - na linii Poznań - Wrocław. Z czasem utworzono także tzw. bramę powietrzną, jedną z dwóch - obok okolic Zbąszynia - nad wielkopolskim pograniczem. Tak jak na całym odcinku granicy, również w powiecie rawickim funkcjonowały tzw. przejścia gospodarcze, przekraczane na podstawie stosownych przepustek, a wykorzystywane m.in. przez rolników z przygranicznych miejscowości.



Na granicy w rejonie Załęcza (1928).

Przez pierwsze dziesięciolecie niepodległej Polski granicy państwowej pilnowali żołnierze: najpierw z oddziałów frontowych (przez krótki czas także 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich - przemianowanego na 55 pułk piechoty, który przez wiele następnych lat stacjonował w Rawiczu i Lesznie) i Wojskowej Straży Granicznej, później z oddziałów Strzelców Granicznych, a z kolei z tzw. Batalionów Wartowniczych i Batalionów Celnych. Od 1922 (formalnie od 1921) roku ochroną granicy zajmowała się nowo utworzona cywilna Straż Celna (istnieją archiwalne fotografie funkcjonariuszy). Komisariaty Straży Celnej w powiecie rawickim znajdowały się w Bojanowie (w 1927 roku podlegały mu Placówki Straży Celnej: Żylice, Pakówka, Trzebosz, Bojanowo, Jabłonna - ta ostatnia miejscowość należała do powiatu Leszno), Rawiczu (początkowo przez krótki czas w Sarnowie; placówki: Sworowo, Łąka, Zielona Wieś, Dębno Polskie, Warszaw, Masłowo, Rawicz) i Jutrosinie (placówki: Zaborowo, Jeziora, Szkaradowo, Sowy, Biały Kał). Warto dodać, że we wsi Nad Stawem, leżącej w obrębie powiatu rawickiego, funkcjonowała Placówka SC podlegała komisariatowi

mającemu siedzibę w Zdunach, a podległemu Inspektoratowi Straży Celnej w Ostrowie.

W marcu 1928 roku powołana została do życia Straż Graniczna, przeznaczona do ochrony południowej i zachodniej granicy Polski, na długości blisko 3300 kilometrów. Utworzono Komendę Główną w Warszawie, a wzdłuż granicy państwa Inspektoraty Okręgowe (dla Rawicza: Wielkopolski Inspektorat Okręgowy SG w Poznaniu), Inspektoraty Graniczne (dla Rawicza miał siedzibę w Lesznie), Komisariaty i Placówki - te ostatnie jako strażnice leżące bezpośrednio przy granicy. Nazwy poszczególnych ogniw uległy modyfikacji w 1938 roku.

Jednym ze 102 (według danych z 1929/30 roku) albo 129 (dane z roku 1939; ta liczba ulegała okresowym zmianom) działających w kraju, a trzech w powiecie rawickim komisariatów, był Komisariat Straży Granicznej w Rawiczu. Podlegały mu Placówki Straży Granicznej (tzw. I linii) w Łąckiej, Zielonej Wsi, Dębnie Polskim, Masłowie i Zylicach. W Rawiczu, przy komisariacie funkcjonowała również tzw. Placówka II linii, zajmująca się m.in. wywiadem i zwalczaniem przemytnictwa. Komisariatem Straży Granicznej w Rawiczu kierowali: kpt. / komisarz Józef Dziemidowicz (1928 - 1933) i kpt. / komisarz Bronisław Zwiewko (1933 - 1939). W sumie funkcjonariusze Straży Granicznej z komisariatów rawickich: bojanowskiego, rawickiego i jutrosińskiego ochraniaли odcinek granicy o długości ponad 70 kilometrów. Na komisariat rawicki przypadało około 25 kilometrów linii granicznej.

Do czasów nam współczesnych zachowało się niewiele dokumentów dotyczących pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i działalności rawickiego komisariatu. W rodzinnych albumach ocalały nieliczne archiwalne fotografie. Na zdjęciach pochodzących przede wszystkim z lat trzydziestych XX wieku, możemy zobaczyć strażników komisariatu rawickiego (na niektórych fotografiach także z komisariatów bojanowskiego i jutrosińskiego). Zachowały się zatem wizerunki pojedynczych strażników, a także fotografie mniejszych i większych grup funkcjonariuszy rawickich. Musimy pamiętać, że na żadnym zdjęciu nie zobaczymy całego stanu osobowego rawickiego (i nie tylko rawickiego) komisariatu czy określonej placówki. Należy bowiem wziąć pod uwagę fakt, że kiedy jedni strażnicy brali udział w szkoleniach, ćwiczeniach, spotkaniach - potocznie tzw. „lekcjach” - w komisariacie, zawodach sportowych i uroczystościach, inni pełnili trudną i odpowiedzialną służbę na granicy państwa. Warto zwrócić uwagę na występujących na fotografiach pracowników cywilnych, także z służb wywiadowczych i na psy już wtedy wykorzystywane z powodzeniem podczas służby.



Siedziba rawickiego Komisariatu SC / SG (obecnie bud. mieszkalny).

Budynek byłego rawickiego Komisariatu Straży Granicznej istnieje w doskonałym stanie do dziś. Stoi przy skrzyżowaniu ulic Spokojnej i Żwirowej, w pobliżu ośrodka sportowego i krytego basenu kąpielowego. Został wybudowany przed 1915 rokiem i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę adaptowany do potrzeb Straży Celnej, a później Straży Granicznej. Jego ważną zaletą było położenie, zapobiegające wówczas możliwości bezpośredniej obserwacji przez osoby niepożądane. Na początku XXI wieku budynek został pięknie odrestaurowany przez prywatnego właściciela - prace zakończono w 2003 roku.

Jedna z Placówek SG znajdowała się w Dębnie Polskim, kilkaset metrów od granicy polsko - niemieckiej. Zachowała się fotografia grupy funkcjonariuszy przed budynkiem tej Placówki. Parterowy, zbudowany z czerwonej cegły dom, w którym mieściła się Placówka istnieje w niezmienionym stanie (2007). Mieszkańcy zamurowali tylko dawniejsze wejście do pomieszczenia strażnicy. Na murze budynku zachowały się do dzisiaj ślady po przymocowanym niegdyś godle i tablicy informacyjnej.



Budynek dawnej Placówki SG w Dębnie Polskim.



Dawna siedziba Placówki SG w Masłowie.

Inna Placówka SG znajdowała się w Masłowie. Istnieje do dzisiaj budynek w którym miała siedzibę, niestety z roku na rok w coraz gorszym stanie (2007). W 1938 roku ogłoszono w lokalnej prasie przetarg na pobudowanie w Masłowie strażnicy „z prawdziwego zdarzenia”. Niestety, zamiaru tego nigdy nie zrealizowano. Zachowała się także fotografia grupy funkcjonariuszy z tej placówki wykonana przed siedzibą strażnicy. Istnieje także zdjęcie funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Żylicach.



Strażnicy graniczni z Masłowa (ok. 1935).



Strażnicy z Placówki SG w Dębnie Polskim (ok. 1935).



Strażnicy z Placówki SG w Żylicach (ok. 1935).

Strażnicy komisariatu rawickiego brali udział w różnych uroczystościach lokalnych i krajowych. Na zachowanych fotografiach możemy ich zatem zobaczyć podczas jednej z defilad przed pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego w Rawiczu oraz podczas uroczystości Święta Niepodległości, przed Pałacem Saskim w Warszawie (trening defilady i właściwy przemarsz).



Defilada oddziału SG przed pomnikiem Żołnierza Polskiego w Rawiczu.

W 1935 roku funkcjonariusze z Rawicza, wspólnie ze strażnikami z innych regionów Polski, brali czynny udział w budowie Kopca Niepodległości, nazwanego później Kopcem Piłsudskiego, na Sowińcu w Krakowie (zachowały się pamiątkowe zdjęcia). Kopicem sypano także z ziemi symbolicznie pobieranej w różnych punktach granicy, podczas patriotycznych uroczystości.

Do trudnej służby na granicy przygotowywała funkcjonariuszy Centralna Szkoła Straży Granicznej w Górze Kalwarii koło Warszawy, w połowie lat trzydziestych przeniesiona do Rawy Ruskiej. Zachowały się – mimo upływu lat – oryginalne świadectwa rawickich strażników. Wojenną zawieruchę i czasy powojenne przetrwały również stare fotografie dokumentujące ich pobyt w tej szkole. Szkoła kształcąca przewodników z psami (Szkoła / Zakład Tresury Psów Granicznych) istniała w Rawie Ruskiej – i w jej murach przebywali niektórzy funkcjonariusze z Rawicza wraz ze swoimi czworonożnymi podopiecznymi.

Od 1930 roku strażnicy mieli prawo nosić Pamiątkową Odznakę nadawaną przez Komendanta Głównego. Posiadaczami takich odznak stali się także strażnicy graniczni z rejonu rawickiego.

Pracą funkcjonariuszy kierowały rozkazy, szczegółowe przepisy, wytyczne, rozporządzenia najwyższych władz i regulaminy. Te, które nie nosiły klauzuli tajności, drukowało na swoich łamach specjalistyczne pismo „Czaty”. Informacje docierały do komisariatów, placówek i pojedynczych strażników m.in. także za pośrednictwem różnych broszur i cyklicznie wydawanych kalendarzy. Ciekawymi dokumentami są m.in. publikowane listy starszeństwa funkcjonariuszy (oficerów).

Straż Graniczna – formacja jakby przez kilka powojennych dziesięcioleci zapomniana, pełniła swoją trudną i odpowiedzialną służbę zaledwie przez 11 lat (1928 – 1939), dobrze i do ostatniej chwili wywiązując się z obowiązków. Czy pozostały w naszej okolicy jakieś ślady po miejscach pełnienia tej służby?

Tak, pozostały w wielu miejscach i – póki jeszcze istnieją, póki nie znikną – warto ich czasem poszukać. Ślady znaleźć można m.in. w lesie, w okolicy wsi Kubeczki, przy drodze łączącej Kubeczki z Niezgodą. Niegdyś znajdowała się tutaj karczma / gajówka. W to miejsce docierali w ramach służby strażnicy rawickiego Komisariatu. Tutaj spotykali się ze strażnikami komisariatu jutrosińskiego. Zachowały się w tym rejonie fragmenty masywnych, niemieckich zapór granicznych oraz droga graniczna, z której korzystali strażnicy. Do niedawna leśny odcinek granicy był dobrze rozróżnialny (bez większego trudu można było wskazać ziemny wał i kopce).

Do chwili obecnej zachowały się też ślady granicy w okolicy Łątki, Zielonej Wsi, Dębna Polskiego i Kątów. Ale ślady te powoli ulegają zatarciu.

W pobliżu Rawicza, na pograniczu wsi Dębno Polskie i Przywsie możemy do dzisiaj zobaczyć stary kamienny słup graniczny, wskazujący obecnie granicę województw wielkopolskiego i dolnośląskiego. W Przywsiu zachowały się także dwa masywne, stalowe elementy granicznej, ciężkiej niemieckiej zapory – szlabanu. W niewielkiej odległości od dawnej granicy, przy bocznej dzisiaj drodze, widoczny jest budynek dawnego polskiego Granicznego Urzędu Celnego. Obecnie jest to dom mieszkalny. Zachowały się też zabudowania i ciągle zamaskowane konstrukcje poniemieckie (m.in. duży budynek niemieckiego urzędu celnego, prawdopodobnie budynek zajazdu, stalowe barykady przeciwpancerne), mające na celu ochronę granicy od strony niemieckiej. W wielu miejscach zachowała się droga graniczna, na sporym odcinku tworząca dzisiaj granicę dwóch województw i dwóch historycznych regionów Polski.

W terenie możemy odnaleźć pas dawnej granicy w okolicy gospodarstwa Jelenia Struga, folwarku Warszewo i w rejonie Masłowa oraz Załęcza, a także zabudowania graniczne w tych wsiach. W Masłowie jest to budynek będący niegdyś siedzibą Placówki SG. W leżącym dawniej po stronie niemieckiej Załęczu – budynki straży i niemieckiego urzędu celnego, które istniały już na przełomie XIX i XX wieku – świadczą o tym archiwalne fotografie.

Czasem jednak trudno już jest określić dokładny przebieg dawnej granicy polsko – niemieckiej. Dawne rowy graniczne zmieniły miejscami swój bieg – miejscami je zasypano, drogi prowadzące w pasie granicznym zostały rozjeżdżone przez pojazdy, zniknęły stare graniczne znaki. Na niektórych odcinkach obecna granica województw i powiatów nie pokrywa się z tą historyczną ...

Mimo tego, na całym rawickim odcinku przebieg dawnej granicy można odtworzyć na podstawie starych map. Niestety, prawdopodobnie z dawnej granicy usunięto wszystkie specjalne kamienie graniczne... Zespół takich kamieni można znaleźć w pobliżu jednego z rawickich pomników („Kotwica” na terenie Osiedla Im. Bohaterów Westerplatte). W 1979 przywieziono ich tutaj sześć. Pochodzą z odcinka granicy leżącego w pobliżu Masłowa. Także sześć kamieni granicznych zgromadzono niegdyś w Bojanowie.

Tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej, w 1939 roku, strażnicy graniczni spotykali się

na całym odcinku zachodniej granicy państwa z licznymi aktami dywersji i sabotażu, ponosząc niejednokrotnie krwawe ofiary. W rejonie Rawicza, na kilka godzin przed wybuchem wojny, niemieccy dywersanci zaatakowali folwark Warszewo - położony kilkadziesiąt metrów od granicy.

Ranikiem, 1 września, strażnicy z placówek podległych Komisariatowi Straży Granicznej w Rawiczu, po dokonaniu planowych zniszczeń w pasie granicznym i wzdłuż dróg, zostali ewakuowani z rejonu pełnienia służby do Rawicza (tutaj zgromadzili się na Placu Wolności, wcześniej część z nich została ostrzelana w rejonie cmentarza ewangelickiego w rejonie ulic Bocznej i Glinki), po czym rowerami, bocznymi trasami przez Miejską Górkę i Niepart, udali się w okolice Krobi. W okolicy Rawicza walkę z wrogiem podjęły od tej chwili regularne oddziały wojskowe, między innymi żołnierze z 55 Poznańskiego Pułku Piechoty.

Z dniem 3 września, na mocy stosownego rozkazu, funkcjonariusze Straży Granicznej Komisariatu „Rawicz” włączeni zostali w skład Batalionu Obrony Narodowej „Rawicz” i w jego szeregach walczyli w obronie Ojczyzny. Niektórzy dotarli nawet do przedmieść Warszawy. Niestety, nie wszystkim (m.in. Marcinowi Roszakowi, Ignacemu Jędrkowiakowi, którzy zginęli podczas działań zbrojnych) dane było wrócić po wojnie do rodzinnego domu. Kilku funkcjonariuszy zginęło w późniejszym okresie wojny - m.in. w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Funkcjonariusze Straży Granicznej, 1 września 1939 roku, stanęli do walki z najeźdźcą jako jedni z pierwszych, wytrwali w tej walce do końca, biorąc udział w obronie ostatnich skrawków Rzeczypospolitej. Przegrana kampania wrześniowa w 1939 roku była praktycznie końcem istnienia i działania Straży Granicznej (formalnie przestała istnieć w październiku 1939 roku), formacji działającej w okresie międzywojennym. Jej funkcjonariusze do ostatnich chwil wiernie służyli Ojczyźnie.

KOMISARIAT STRAŻY CELNEJ W RAWICZU **Stan osobowy w roku 1926**

Kierownik Komisariatu - komisarz Furmanek Józef

- **Placówka SWOROWO**
- Napierała Augustyn - przodownik 2014
- Górny Stanisław - starszy strażnik 1722
- Górniak Stefan - strażnik 1993
- Augustyniak Stanisław - strażnik 17

- Szymanowski Stanisław – strażnik 1610
- Pośrednik Jan – strażnik 1261
- Tomczak Franciszek – strażnik 2175
- Wieczorek Jan – strażnik 2133

• **Placówka ŁAKTA**

- Kałużny Marian – przodownik 530
- Taszarek Franciszek – strażnik 1322
- Paluszkiewicz Piotr – strażnik 2063
- Kostrzewski Antoni – strażnik 1165
- Lewandowski Józef – strażnik 1180

• **Placówka ZIELONA WIEŚ**

- Mikołajczyk Michał – przodownik 1480
- Wojtkowiak Franciszek – strażnik 1329
- Wojciechowski Antoni – strażnik 3108
- Kupczak Władysław – strażnik 1169
- Kaczmarek Michał – strażnik 1147
- Pawlak Franciszek – strażnik 2692
- Tertew Michał – strażnik 1316
- Pawlak Kazimierz – strażnik 1252
- Wojtkowiak Jan – strażnik 528

• **Placówka DĘBNO POLSKIE**

- Grzelewski Piotr – strażnik 1388
- Łakomy Józef – starszy strażnik 1399
- Konury Wincenty – starszy strażnik 1161
- Kljński Stanisław – strażnik 2425
- Marcinkowski Michał – strażnik 1928
- Szkudłapski Ignacy – strażnik 872
- Roszak Marcin – strażnik 1355

• **Placówka WARSZEW**

- Michalski Michał – starszy strażnik 1221

- Lorek Jan – strażnik 703
- Kałek Marcin – strażnik 616
- Płończak Jan – strażnik 2617

• **Placówka MASŁOWO**

- Janiak Stefan – przodownik 1394
- Wojtyniak Feliks – strażnik 184
- Chudziński Tomasz – strażnik 558
- Nowak Stefan – strażnik 976
- Mazurek Wojciech – strażnik 1848
- Mrówczyński Franciszek – strażnik 1443
- Włockal (*Włocha!*) Michał – strażnik 2851
- Bartkowiak Jan – strażnik 1043

• **Placówka RAWICZ**

- Dembski Jan – przodownik 1052
- Otlewski Bronisław – starszy strażnik 760
- Marciniak Michał – starszy strażnik 720
- Bergman Jan – strażnik 1406
- Turbański Stanisław – strażnik 2738
- Staškowiak Walenty – strażnik 999
- Stefański Jan – strażnik 2704
- Majchrzycki Andrzej – strażnik 1208
- Mikołajczak Stanisław – strażnik 1542
- Wolny Michał – strażnik 2782
- Mulka Wojciech – strażnik 1197
- Domsikowski Józef – strażnik 233

Źródło: Kalendarz z szematyzmem funkcjonariuszy Straży Celnej na rok 1927, wydany we Lwowie.

STRAŻNICY GRANICZNI W KOMISARIACIE STRAŻY GRANICZNEJ W

RAWICZU W ROKU 1939

Poniższe opracowanie powstało w oparciu o nieliczne dokumenty, informacje prasowe i wspomnienia byłych strażników granicznych oraz ich dzieci. Zestawienie dotyczy okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch II wojny światowej. Dokumenty placówek i komisariatu zostały zniszczone w początkowym okresie wojny, na rozkaz przełożonych. Informacje uwzględniają również przynależność większości strażników do wcześniej funkcjonującej Straży Celnej. Wykaz obejmuje też niektórych rawickich strażników celnych, którzy nie pracowali w Rawiczu w 1939 r.

ADAMSKI Wojciech – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; w 1926 r. podawany w składzie Komisariatu Straży Celnej w Działdowie; prawdopodobnie przybył do Rawicza z komisarzem Tadeuszem Seidler-Wiślańskim, który w 1928 (?) r. był kierownikiem Komisariatu Straży Granicznej w Rawiczu.

AUGUSTYNIAK Stanisław – strażnik graniczny, Placówka SG Zielona Wieś; w 1926 r. strażnik celny nr 1711 w Sworowie.

BARCZYŃSKI Józef – strażnik graniczny, Placówka SG Żylice (wymieniany m.in. w podpisie archiwalnej fotografii); w 1926 r. strażnik celny nr 573 w Masłowie.

BARTKOWIAK Jan – strażnik graniczny, Placówki SG Żylice i Masłowo (brak dokładniejszych danych).

BŁACHUT (?) – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie (brak dokładniejszych danych).

BOGUCKI (?) – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie (brak dokładniejszych danych).

BORATYN (?) – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie (brak dokładniejszych danych).

BRYL Kazimierz – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo (brak dokładniejszych danych).

BRZESKOT Stefan – przodownik SG, Placówka SG Żylice; w 1926 r. strażnik celny nr 1409 w Zaborowie.

CERBA Józef – strażnik graniczny, Placówka SG w Masłowie; w 1926 r. strażnik celny nr 575 w Żylicach; IX 1939 dostał się do niewoli w Puszczy Kampinoskiej, powrócił do Rawicza X 1939, podczas okupacji pracował w Christianstadt (Krzystkowice nad Bobrem); zmarł 1973, pochowany na cmentarzu w Rawiczu.

CHUDZIŃSKI Tomasz – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; w 1926 strażnik celny nr 558 w Masłowie.

DEMBSKI Jan – funkcjonariusz Komisariatu SG w Rawiczu, Placówka II linii (wywiad); w 1926 r. strażnik celny nr 1052 w Komisariacie w Rawiczu; aresztowany przez Niemców w 1939 r.; wg informacji p. Skotarek z d. Cerba, zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau.

DOMIN Józef – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; w 1926 r. strażnik celny w Niechłodzie.

DZIEMIDOWICZ Józef – komisarz SG, kierownik Komisariatu SG Rawicz w okresie IX 1928

- 28 III 1933; kapitan Wojska Polskiego, nauczyciel matematyki i fizyki w rawickim Korpusie Kadetów nr 3, w latach 1925 - 29?

FURMANEK Józef - komisarz Straży Celnej i SG, kierownik komisariatu w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny Komisariat Rawicz; z Rawicza przeniesiony w okolice Międzyrzecza (tam mieszka rodzina - 1999).

GÓRNIAK Stefan - strażnik graniczny, Placówka SG Zielona Wieś, później funkcjonariusz Placówki II linii przy Komisariacie SG w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 1993 w Sworowie.

GRZELEWSKI Piotr - strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr ... w Łąckie.

JAKUBOWSKI Leon - strażnik graniczny, Placówka SG Żylce (?), w opisie fotografii z 1933 r.; w 1926 r. strażnik celny nr 1763 w Jabłonie.

JAKUBOWICZ Ludwik - strażnik graniczny Placówek SG w Dębnie Polskim i Łąckie; w 1926 r. strażnik celny nr 152 Zaborowiec (?); urodzony w 1889 r., w Rawiczu od 1932, od 1921 r. w Straży Celnej w Bojanowie, 1923/4 - 1932 na terenie podległym Komisariatowi Włoszakowice, 1932 - Placówka SG Łącka, 1938 - 39 Placówka SG Dębno Polskie.

JANIAK Stefan - przodownik SG, Placówka Masłowo; w 1926 r. strażnik celny w Masłowie.

JANASZAK Franciszek - przodownik SG, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny w Zaborowie k. Jutrosina.

JĘDRKOWIAK Ignacy - strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; w 1926 r. strażnik celny nr 1773 w Jeziorach; 1939 - plutonowy, urodzony 26.07.1894 w Nepomucenowie, w służbie ochrony granicy od 1921 r. (Jeziora), 1931 przeniesiony do Rawicza - Placówka Masłowo; w 1939 r. ranny przy wysadzaniu mostu na Masłowce; zmarł w wyniku odniesionych ran 18.09.1939 - po bombardowaniu w okolicach Łłowa (grób w Biniewie k. Sochaczewa).

KLIŃSKI Stanisław - strażnik celny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 strażnik celny w Łąckie (?); w Dębnie Polskim mieszka rodzina (1999); według „Księgi pochowanych na rawickim cmentarzu 1899 - 1942” zmarł 3 maja 1927 roku - nie mógł być zatem strażnikiem granicznym.

KONURY Wincenty - strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 1161 w Dębnie Polskim.

KOSICKI Franciszek - strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo (?); prawdopodobnie przybył ze Szkaradowa, gdzie był strażnikiem celnym.

KOWALCZYK Stanisław - strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo, przewodnik psa Eosa (ukończył szkołę tresury psów w Rawie Ruskiej); strażnik graniczny od 1931 r. początkowo Sośnie, w 1932 ukończył CSSG, od 1935 strażnik w Masłowie.

ŁAKOMY Józef - strażnik graniczny, Placówka II linii Komisariat SG Rawicz; w 1926 r. strażnik celny nr 1399 w Dębnie Polskim; aresztowany przez Gestapo ze Żmigrodu w dniu 13.10.1939 (brak innych danych).

ŁUŚ Franciszek - strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie (sierżant?); w 1926 r. strażnik celny nr 1183 Długie Nowe.

MAJCHRZYCKI Andrzej - strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 1208 w Rawiczu.

MALECHA Franciszek - przodownik SG, Placówka SG w Masłowie; w 1926 r. strażnik

celny nr 3259 w Szkaradowie.

MAŁECKI Jan – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; wcześniej strażnik celny w Zaborowicach.

MARCINIAK Michał – strażnik graniczny – funkcjonariusz Placówki II linii Komisariatu SG w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 720 w Rawiczu.

MARCINKOWSKI Michał – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 1928 w Dębnie Polskim; aresztowany przez policję na polecenie Gestapo ze Żmigrodu 17.10.1939, zamieszkały w 1939 – Friedrichstrasse 17, podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono prawdopodobnie akta Związku Oficerów Rezerwy.

MĄDRY Franciszek – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; wymieniany jest też w podpisie fotografii strażników Placówki Żyllice; w 1926 r. strażnik celny nr 715 w Żylicach.

MIGDALCZYK Józef – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo i Placówka II linii Komisariatu Rawicz; w 1926 r. strażnik celny nr 2859 Żyllice.

MIKOŁAJCZAK Michał – przodownik SG, Placówka SG Zielona Wieś; w 1926 r. strażnik celny nr 1489 w Zielonej Wsi.

NOWICKI Stanisław – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo (brak innych danych).

OLEJNICZAK Stanisław – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo, widnieje na fotografii strażników Placówki Żyllice 1933; w 1926 r. strażnik celny nr 3019 w Żylicach.

OWCZAREK (?) – strażnik graniczny, przybył do Rawicza krótko przed wojną, placówka nieznana.

PALUSZKIEWICZ Piotr – strażnik graniczny, Placówki SG Zielona Wieś, Łąka, Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 2063 w Łące (treser psa); 1927/28 przeniesiony do Zielonej Wsi, od 1930 w Dębnie Polskim; do Dębna dojeżdżał z Rawicza.

PILARCZYK (?) – strażnik graniczny (brak innych danych).

PIERZCHAŁA Jan – strażnik graniczny, Placówki SG Dębno Polskie i Masłowo; w 1926 r. strażnik celny nr 1555.

PISZCZAŁKA Szczepan – strażnik graniczny, funkcjonariusz Komisariatu SG Rawicz, może Placówka SG Żyllice; w 1926 r. strażnik celny nr 1451 w Zaborowie / Jutrosin.

PŁOŃCZAK Jan – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 strażnik celny nr 2617 w Warszawie.

ROSZAK Marcin – strażnik graniczny (1939 starszy strażnik, 1939 wachmistrz ?), Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 1355 w Dębnie Polskim – wcześniej Zielona Wieś (1921), Kąty; urodzony 09.11.1895 w Smolicach, do Straży Celnej wstąpił 20.08.1921 (szkoła w Wieleniu, placówka Zielona Wieś), od 1928 r. w Straży Granicznej; od marca 1922 r. na Placówce SC/G Dębno Polskie; w 1939 r. ranny w walkach nad Bzurą, zmarł w szpitalu wojennym w Łodzi 12.10.1939 r. i tam pochowany).

ROŻYNEK Franciszek – strażnik graniczny, Placówki SG Dębno Polskie i Masłowo, wywiadowca Placówki II linii Komisariatu w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 1774 w Szkaradowie.

SEIDLER-WIŚLAŃSKI Tadeusz – komisarz SG, kierownik Komisariatu SG Rawicz (krótko); w 1926 kierownik Inspektoratu Straży Celnej w Działdowie; jako kierownik komisariatu rawickiego wymieniany w „Oredowniku Rawickim” z 1938 r. (gazeta „rozbija” podwójne nazwisko).

SŁAWOSZEWSKI Rafał (?) – komisarz Straży Celnej w Rawiczu po komisarzu Furmanku.

STACHOWIAK Ludwik – strażnik graniczny, funkcjonariusz Placówki II linii Komisariatu SG w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 2709 w Trzeboszu.

SZKUDŁAPSKI Ignacy – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 872 w Dębnie Polskim.

TOMCZAK Franciszek – strażnik graniczny, funkcjonariusz Placówki II linii, Komisariatu SG w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 2175 Sworowo.

WĄTROBA (?) – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie (brak innych danych).

WIECZOREK Jan – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; w 1926 r. strażnik celny nr 1926 w Sworowie.

WITCZAK (?) – strażnik graniczny (brak innych danych).

WITKOWSKI Józef – strażnik graniczny, Placówka SG w Łącku (brak innych danych).

WŁOCHAL Michał – strażnik graniczny, funkcjonariusz Placówki II linii, Komisariatu SG w Rawiczu; w 1926 r. strażnik celny nr 2851 w Masłowie.



Strażnicy z Komisariatu rawickiego w 1930 roku.

WOJCIKIEWICZ Karol – strażnik graniczny, Placówka SG Dębno Polskie; młody wiekiem i stażem strażnik, przybyły „po szkole” z Krakowa.

WOLF Wacław – strażnik graniczny, Placówka SG Masłowo; w 1926 r. strażnik celny nr 1349 Zaborowo / Jutrosin.

WYSOCKI (?) – strażnik graniczny, Placówka SG Zielona Wieś.

ZWIEWKA Bronisław – komisarz SG, od 28.03.1933 r. kierownik (komendant) Komisariatu SG w Rawiczu; po II wojnie światowej osiadł w Śremie (Kozminie?).

ŻUBROWSKI Ludwik – komisarz SG, Komisariat SG Rawicz, zastępca komendanta Komisariatu SG Rawicz; kierownik Placówki II linii; aresztowany przez Niemców w 1939 r. (ukrywał się), przewieziony do Poznania, gdzie wydano na niego wyrok tzw. „potrójnej śmierci” i ścięto; w 1926 r. strażnik celny nr 1362 w Komisariacie Straży Celnej w Bojanowie.



Strażnicy rawiccy przy siedzibie Komisariatu rawickiego (1933).

Opracował: **Janusz Marcin Hamielec**

Obwód Straży Granicznej „Suwałki” Powstanie i działalność

W 1938 r. zapadła decyzja o przejęciu przez Straż Graniczną odcinka granicy państwowej dotychczas ochranianej przez Batalion KOP Suwałki. W tym też roku Batalion KOP Suwałki został rozwiązany. Decyzją Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z dnia 20 grudnia 1938 r. chroniony przez batalion odcinek granicy z Niemcami przejął Mazowiecki Okręg Straży Granicznej. Był to odcinek granicy państwowej długości 75,7 km od słupa granicznego nr 301 do słupa granicznego nr 164. Straż Graniczna do 31 stycznia 1939r. przejęła wszystkie budynki batalionu w Suwałkach oraz budynki strażnic w miejscowościach: Lipówka, Wierciochy, Bakalarzewo, Filipów, Czarne, Przerośl, Prawy Las i Polulkiemie. Przejęto również wszystkie urządzenia graniczne, sprzęt kwaterunkowy i telefoniczny oraz plany i mapy. Przejęcie nastąpiło protokolarnie^[1]

W dniu 16 stycznia 1939 r. Komendant Straży Granicznej generał brygady Jan Jur - Gorzechowski utworzył Obwód Straży Granicznej „Suwałki”. Nowy obwód podlegał Mazowieckiemu Okręgowi Straży Granicznej. W skład obwodu weszły:

- komendant i sztab obwodu z siedzibą w Suwałkach,
- wydzielony z obwodu „Łomża” Komisariat SG Rajgród (słupy graniczne nr 164 -

189) z podległymi mu placówkami I linii Młynek, Popowo, Okoniówek, Skrodzkie oraz placówką II linii Rajgród (od dnia 15 marca),

- wydzielony z obwodu „Łomża” Komisariat SG Janówka (słupy graniczne nr 189 – 222) z podległymi mu placówkami I linii Wierciochy, Korytki, Rutki, Lipówka oraz placówką II linii Raczki (od dnia 15 marca),
- nowo utworzony Komisariat SG Filipów (słupy graniczne nr 222 – 262) z podległymi placówkami I linii Czarne, Filipów, Bakalarzewo, Gębałówka oraz placówką II linii Filipów,
- nowo utworzony Komisariat SG Hańcza (słupy graniczne nr 262 – 301) z podległymi placówkami I linii Poluńskie, Prawy Las, Przerośl oraz placówką II linii Hańcza,
- placówki II linii (wywiadowcze) Augustów i Suwałki. [2]

W komendzie obwodu ustalono etat 3 oficerów (inspektor i 2 komisarzy) i 8 podoficerów i szeregowych (2 starszych przodowników, 3 przodowników, 3 starszych strażników) i jednego pracownika cywilnego. Etaty komisariatów Rajgród i Raczki nie uległy zmianie, natomiast dla komisariatów Filipów i Hańcza ustalono etat 2 oficerów (komisarz i podkomisarz) i 3 podoficerów i szeregowych (1 starszy przodownik, 2 starszych strażników). Etat nowo utworzonych placówek II linii wynosił 7 szeregowych. Na wyposażeniu dowództwa obwodu znajdowały się 2 samochody oraz broń w postaci 8 pistoletów i 8 karabinów z bagnetem. Natomiast na wyposażeniu komisariatu znajdowała się 1 bryczka, 2 konie, 3 pistolety i 3 karabiny z bagnetem. [3]

W tym samym czasie zlikwidowano na południu Obwód SG Stryj podlegający Wschodnio – Małopolskiemu Okręgowi Straży Granicznej. Funkcjonariusze tego obwodu zostali wyznaczeni do obsady etatowej Obwodu Suwałki. W wyniku tych zmian obsadę Komendy Obwodu Suwałki i placówki II linii Suwałki z dniem 1 lutego 1939 r. utworzyła Komenda Obwodu Stryj wraz z placówką II linii Stryj. Obsadę Komisariatu Filipów i podległych placówek utworzył Komisariat Smorze z podległymi placówkami. Natomiast obsadę Komisariatu Hańcza i jego placówek utworzył Komisariat Ławoczne z podległymi placówkami. Do 15 stycznia 1939 r. do Suwałk miało wyjechać 4 oficerów i 35 szeregowych. Następnie do 30 stycznia miało przybyć 100 szeregowych oraz do 15 lutego ostatnich 15 szeregowych. Przerzutu do Suwałk dokonano kolejną a następnie saniami do poszczególnych strażnic. Jednocześnie z obsadą kadrową do Obwodu SG Suwałki dostarczono jeden samochód typu „łazik”, środki lokomocji, konie i sprzęt taborowy zlikwidowanych jednostek, uzbrojenie szeregowych oraz 30 par nart z butami i ekwipunkiem narciarskim. [4]

Do czasu przejęcia obiektów strażnic przez Straż Graniczną dowódca Batalionu KOP „Suwałki” pozostawił do ich ochrony dwuosobowe grupy żołnierzy KOP. W Filipowie pozostała również czteroosobowa obsługa centrali telefonicznej. [5] Faktyczne przekazanie budynków strażnic nastąpiło w dniach 6 i 7 lutego 1939 r. [6] Początkowo obwód składał się

tylko z komisariatów Filipów i Hańcza. Z dniem 20 lutego 1939 r. w skład obwodu weszły komisariaty Janówka i Rajgród. Jednak faktyczne przejęcie ochrony granicy państwowej na odcinku komisariatów Hańcza i Filipów nastąpiło w dniu 1 lutego 1939 r. [7]

Komendantem obwodu został mianowany nadkomisarz Marian Staniszewski. [8] Komisariatem Filipów kierował podkomisarz Piotr Łazarewicz, a Komisariatem Hańcza aspirant Józef Janocha. Pracą operacyjno – rozpoznawczą kierował oficer wywiadowczy podkomisarz Jerzy Huss. [9] Natomiast kwatermistrzem komendy obwodu z dniem 15 marca 1939 r. został mianowany komisarz Witalis Brzeski. [10]

Na początku stycznia 1939 r. do Suwałk przyjechał nadkomisarz Staniszewski z grupą oficerów i rozpoczął prace związane z organizacją obwodu. Na jego potrzeby przekazano połowę budynku nr 11 w koszarach „filipowskich”. Do końca stycznia Komenda Obwodu przejęła po dowództwie batalionu KOP „Suwałki” budynki nr 9a, 9b, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16. Do 15 stycznia na każdą strażnicę i posterunek skierowano 2-3 strażników, którzy przy pomocy żołnierzy KOP mieli zapoznać się z charakterystyką odcinka i przebiegiem linii granicy państwowej.

Przejęcie ochrony granicy państwowej przez Straż Graniczną ludność miejscowa przyjęła zyczliwie i z dużym zainteresowaniem. Również patrole niemieckiej straży celnej wykazały duże zainteresowanie Strażą Graniczną i na odcinku Komisariatu Hańcza usiłowały nawiązać rozmowy z polskimi patrolami. [11]

Z dniem 15 marca 1939 r. wprowadzono zmiany w strukturze i etatach obwodu. Na terenie Komisariatu Raczki utworzono placówkę I linii Witówka, a nazwę placówki I linii Gębałówka na terenie Komisariatu Filipów zmieniono na Karolin. Zmieniono również nazwę Komisariatu Hańcza na Komisariat Przerośl oraz Komisariatu Janówka na Komisariat Raczki. Utworzono również etat jednego pracownika kontroli w komendzie obwodu. Do jego dyspozycji przydzielono 1 konia z uprzężą i siodłem, 1 wózek jednokonny i 1 sanie. [12]

W lipcu 1939 r. nastąpiły zmiany etatowe w placówkach II linii. Placówki Augustów i Hańcza miały obsadę składającą się z 3 podoficerów, placówki Filipów, Raczki i Rajgród obsadzało 4 podoficerów, a placówkę Suwałki 4 podoficerów i 1 pracownik cywilny. [13]

Straż Graniczna pełniła służbę w ochronie „granicy zielonej” i zwalczała przemyt. W tym rejonie przemycano głównie tytoń, spirytus, eter, sacharynę, zapalki, zapalniczki i kamienie do zapalniczek oraz lekarstwa i karty do gry. Przykładowo w maju na terenie obwodu ujawniono 5 przypadków przemytu o łącznej wartości 195,10 zł, udowodniono w 3 przypadkach przemyt na łączną kwotę 1684,05 zł, zatrzymano 21 osób z przemytem, 24 osoby za nielegalne przekroczenie granicy, 1 osobę za nadużycia dewizowe, przeprowadzono 9 rewizji oraz naliczono ukrócenia celne na łączną kwotę 387,63 zł. Straż Graniczna prowadziła również rozpoznawanie wywiadowcze dotyczące strefy nadgranicznej, tzw. przedpoła w Prusach Wschodnich. Koncentrowało się ono głównie na rozpoznaniu sytuacji po drugiej stronie granicy, zarządzeń władz lokalnych, nastrojów społecznych oraz

wszelkich działań związanych z ochroną granicy oraz ruchami wojsk i jednostek zmilitaryzowanych. W polskiej strefie nadgranicznej Straż Graniczna współpracowała z policją i wojskiem w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Miedzy innymi w maju zatrzymano 18 osób, w tym 2 dezertersów z wojska, 3 osoby za oszustwa, 5 osób za handel surowcem tytoniowym, 1 osobę za posiadanie amunicji, 5 osób za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej i 1 osobę za naruszenie przepisów o opłatach stemplowych. Funkcjonariusze straży Granicznej pełnili również służbę w urzędach celnych w Raczkach – 4, Bakalarzewie – 1 i Filipowie – 1. Dokładne ustalenie wyników osiąganych w służbie przez funkcjonariuszy obwodu jest niemożliwe z uwagi na brak materiałów źródłowych.[\[14\]](#)

W związku z narastającym napięciem w stosunkach polsko – niemieckich w kwietniu 1939 r. w Straży Granicznej rozpoczęto formowanie oddziałów wzmocnienia w sile plutonu liczącego 1 oficera i 60 szeregowych. Plutony miały powstać przy każdym komisariacie. Składały się z rezerwistów i przeznaczone były do prowadzenia działań wojennych. Uzbrojone były w broń strzelecką. Ich rola polegała głównie na niszczeniu przepraw mostowych i utrudnianiu w inny sposób przemarszu wojsk niemieckich. Szkolono je również do zwalczania czołgów przy użyciu min i ładunków wybuchowych. Dlatego też przewidziano uzbrojenie każdego plutonu w 20 min i 40 kg materiałów wybuchowych. Plutony wzmocnienia komendanci komisariatów mogli wykorzystywać do:

- patrolowania terenu w rejonie komisariatu, głównie w porze nocnej,
- pełnienia dyżurów w komisariacie,
- ochrony obiektów wskazanych przez wojsko,
- ochrony miejsc magazynowania amunicji i materiałów wybuchowych w rejonie komisariatu.[\[15\]](#)

W obwodzie Suwałki potwierdzono powstanie plutonów wzmocnienia przy komisariatach Przerośl, Raczki i Rajgród. Pluton wzmocnienia w Komisariacie Raczki powstał 18 kwietnia. Jego dowódcą mianowano podporucznika Eugeniusza Parę. Główne zadanie plutonu polegało na zaminowaniu wszystkich dróg i mostów na terenie służbowej odpowiedzialności komisariatu oraz na pełnieniu służby ochronnej przy mostach.[\[16\]](#)

Jednocześnie zmieniono strukturę i zwiększono etaty organizacyjne komend okręgów, obwodów i komisariatów. Etat obwodu został zwiększony do 15 osób. Nowy etat składał się z 3 stanowisk oficerskich (komendant, adiutant i oficer wywiadowczy), 10 stanowisk podoficerskich i szeregowych (2 starszych przodowników, 3 przodowników i 5 starszych strażników) i 2 stanowisk cywilnych. Nowy etat komisariatu składał się z 4 stanowisk (2 oficerskie i 2 podoficerskie).[\[17\]](#)

Również w kwietniu Obwód SG Suwałki został podporządkowany dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii generałowi brygady Zygmuntowi Podhorskiemu, który przydzielił Straży Granicznej zadanie dozoru i obrony linii granicy państwowej. W połowie czerwca 1939

r. przygotowania obronne obwodu zostały skontrolowane przez komisję w składzie:

- generał brygady Podhorski Zygmunt – dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii,
- pułkownik Janowski Julian – Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej,
- nadinspektor Chmura – Komendant Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej.

Komisja wysoko oceniła przygotowania obwodu do wojny. Szczególnie wysoko oceniono przygotowania Komisariatu Przerośl i jego komendanta aspiranta Józefa Janochy. W nagrodę aspirant Janocha został awansowany do Komendy Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej w Ciechanowie na stanowisko oficera wywiadu.[\[18\]](#)

Na polecenie generała Podhorskiego na krótko przed wybuchem wojny komisariaty Straży Granicznej zostały dodatkowo wzmocnione oddziałami Przystosowania Wojskowego.[\[19\]](#) Kwatermistrz obwodu komisarz Witalis Brzeski podaje, że w lipcu 1939r. stany osobowe zostały uzupełnione miejscowymi rezerwistami. W chwili wybuchu wojny stan liczebny obwodu wynosił około 500 szeregowych zgrupowanych w czterech pełnych kompaniach. Uzbrojenie było słabe i oprócz uzbrojenia indywidualnego posiadano tylko po jednym lekkim karabinie maszynowym na drużynę [\[20\]](#)

Działania Straży Granicznej w czasie wrześniowych walk są mało znane. Brak jest też materiałów źródłowych, które pozwoliłyby w całości opisać działania oddziałów Obwodu Straży Granicznej Suwałki. Pomocą mogą służyć wspomnienia uczestników tych walk. Są one jednak fragmentaryczne i dotyczą głównie Komisariatów Raczki i Filipów.[\[21\]](#) Dzięki wspomnieniom generała Podhorskiego znane są plany użycia oddziałów Straży Granicznej. Wiadomo, że Komisariat Rajgród został podporządkowany podpułkownikowi Litewskiemu - dowódcy 1. pułku ułanów stacjonującego w Augustowie. Jego zadanie polegało na wspieraniu obrony kierunku Augustów – Białobrzegi. Komisariaty Raczki, Filipów i Przerośl podlegały bezpośrednio generałowi Podhorskiemu. Komisariat Filipów wspólnie z 2. szwadronem 3. pułku szwoleżerów miał osłonić kierunek Filipów – Suwałki. Z kolei Komisariat Przerośl miał współdziałać z 3. szwadronem 2. pułku ułanów i osłaniać przeprawy przez rzekę Czarna Hańcza. Zgodnie z rozkazem generała Podhorskiego w przypadku silnego naporu wojsk niemieckich oddziały Straży Granicznej stawiając opór i niszcząc przeprawy miały wycofać się na zaplanowane wcześniej pozycje. Komisariat Rajgród miał się wycofać przez Woźną Wieś w rejon wsi Sosnowo – Dębowo i wspólnie z III batalionem 3. pułku KOP bronić tam przeprawy na Kanale Augustowskim. Komisariat Filipów prowadząc walki i niszcząc przeprawy miał wycofać się na wzgórze Chmielówka i tam przejść pod bezpośrednie rozkazy dowódcy 2. szwadronu 3. pułku szwoleżerów. Południowe placówki Komisariatu Przerośl miały wycofać się w rejon Pawłówki i bronić przeprawy przez Czarną Hańczę. Północne placówki komisariatu miały wycofać się w rejon wsi Sidory i tam podporządkować się dowódcy jednego ze szwadronów 2. pułku ułanów. W przypadku dalszego naporu nieprzyjaciela komisariaty Filipów i Przerośl miały wycofać się w rejon Płociczna. W tym rejonie oddziały Straży Granicznej miały zostać wzmocnione plutonami leśnymi zorganizowanymi z pracowników leśnictwa i straży leśnej. Całością sił

miał dowodzić inspektor Staniszewski. Głównym zadaniem tego ugrupowania była obrona wejścia do Puszczy Augustowskiej na wcześniej przygotowanych umocnieniach. [22]

Jednocześnie rozpoczęto tworzenie grup dywersji pozafrontowej przeznaczonych do działań sabotażowo - dywersyjnych i wywiadowczych na zapleczu wroga, po jego wkroczeniu na tereny polskie. Organizatorem takich grup na terenie działania Obwodu SG Suwałki został inspektor Staniszewski. [23]

Mobilizacja Straży Granicznej została przeprowadzona 10 sierpnia. W tym też dniu wprowadzono służby dwunastogodzinne, które trwały do 1 września. [24]

Z dniem 31 sierpnia 1939 r., tj. z dniem ogłoszenia mobilizacji powszechnej Straż Graniczna z mocy prawa stała się częścią Polskich Sił Zbrojnych a jej oficerowie i szeregowi stali się żołnierzami pełniącymi czynną służbę wojskową. Jednocześnie Straż Graniczna przyjęła strukturę wojskową. Komisariaty przekształcono w kompanie, a obwód w batalion. [25]

Przebieg działań prowadzonych przez Straż Graniczną jest mało znany. Z posiadanych informacji wynika, że pierwszy dzień wojny na obszarze działania obwodu minął spokojnie. Jednostki Straży Granicznej około godziny 7:30 zostały telefonicznie powiadomione o wybuchu wojny. Kompania SG „Filipów” około godziny 8:10 zajęła wcześniej przygotowane pozycje obronne. Taborę wysłano do folwarku Karolinów. W chwili wybuchu wojny stan osobowy kompanii SG „Filipów” wynosił 2 oficerów i 93 szeregowych uzbrojonych między innymi w 2 ręczne karabiny maszynowe. Kompania ubezpieczała odcinek granicy o długości 34 km siłami 4 placówek: Czarne - 9 ludzi, Filipów - 10 ludzi, Bakalarzewo - 10 ludzi, Karolin - 8 ludzi oraz 56 ludzi plutonu wzmocnienia. Na zasadzce na północ od szosy Filipów - Mieruniszki (Mierunskén) znajdował się oddział składający się z oficera i 19 szeregowych. Oddział odwodowy liczył 31 ludzi. W tym dniu walk kompania nie prowadziła. [26]

Również dzień 2 września przebiegał spokojnie. O godz. 11:00 do Filipowa przybył patrol 9 ułanów z 3. szwadronu 2. pułku ułanów z poleceniem przeprowadzenia rozpoznania po stronie niemieckiej. Porucznik Łazarewicz przydzielił do patrolu w roli przewodników dwóch strażników na rowerach. Patrol przekroczył granicę w rejonie miejscowości Garbaś i skierował się na Mieruniszki. Do tej miejscowości jednak nie dotarł. Patrol powrócił bez nawiązania kontaktu z nieprzyjacielem. W odpowiedzi Niemcy zaatakowali wieczorem pozycje kompanii. Około godziny 20:00 zmusili do opuszczenia stanowisk placówkę Karolin, która o godzinie 21:30 dołączyła do placówki Bakalarzewo. Dowództwo nad całością sił objął plutonowy Józef Krupowicz. W nocy tuż po godzinie 2:00 wykorzystując moment luzowania 41. pułku piechoty przez 3. pułk szwoleżerów Niemcy zaatakowali budynek placówki w Bakalarzewie. Załoga placówki pod naporem nieprzyjaciela wycofał się za rzekę Rospudę na pozycję zajmowane przez żołnierzy 3. szwadronu 3. pułku szwoleżerów. Niemcom udało się zająć Bakalarzewo. Oddział Straży Granicznej wraz z 2 plutonem 3 pułku szwoleżerów po spaleniu mostu na Rospudzie wycofał się z Bakalarzewa w kierunku

wsi Malinówka na nową linię obrony. W tym czasie porucznik Łazarewicz w celu osłonięcia lewego skrzydła oddziałów zajmujących Filipów wysłał silny patrol w kierunku majątku Garbas. Jednak wkrótce wzmocnione oddziały polskie przystąpiły do kontrataku i zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia Bakalarzewa. [27]

Na odcinku Raczek panował spokój. Straż Graniczna nie brała udziału w wypadku przeprowadzonym w nocy z 2 na 3 września przez 2. i 4. szwadron 3. pułku szwoleżerów na Cimochy. Komisariat Raczki od 1 września podlegał dowódcy 2 szwadronu, a następnie wieczorem 2 września został podporządkowany dowódcy 1 szwadronu. Gdy wieczorem 4 września szwadron wycofał się i dołączył do pułku zajmowane stanowiska przejął oddział Straży Granicznej. [28]

Rano 3 września Niemcy przeprowadzili akcję odwetową. Około godz. 6:00 rozpoczęli ostrzał Filipowa, początkowo ogniem broni maszynowej, a następnie ostrzał artyleryjski. Pod jego osłoną miasteczko zostało zaatakowane przez oddział piechoty niemieckiej liczący około 200 żołnierzy. Miasteczka bronił słaby oddział SG wspierany ogniem jednego ręcznego karabinu maszynowego. Ostrzał artylerii niemieckiej został przerwany około godziny 8:00, gdy piechota wroga dotarła do pierwszych zabudowań miasteczka. Pod silnym naporem nieprzyjaciela Straż Graniczna opuściła Filipów. Jeden oddział dowodzony przez porucznika Łazarewicza (8 ludzi) zajął pozycje na wzgórzu na wschód od miasteczka, natomiast oddział dowodzony przez podporucznika Jana Pawlickiego, który walczył w rejonie folwarku Karolinów, wraz z taborami wycofał się do miejscowości Motule. Po pewnym czasie, gdy nie nadeszło oczekiwane wsparcie z 2 pułku ułanów, porucznik Łazarewicz opuścił stanowiska na wzgórzu i wycofał się do wsi Olszanka. Tam otrzymał rozkaz dowódcy odcinka o zajęciu stanowisk na rzece Rospuda między jeziorami Kamienne i Długie. Tabory pozostały w Olszance. W tym czasie 3 szwadron 2 pułku ułanów zaatakował pozycje niemieckie i w efekcie opuścili oni miasteczko około godziny 10:00. Straż Graniczna powróciła na pierwotne stanowiska i wysłała patrole w kierunku granicy. Jednocześnie z uderzeniem na Filipów Niemcy zaatakowali placówkę Czarne i zmusili jej załogę do wycofania się. Oddział SG maszerując wzdłuż jezior Rospuda i Kamienne dołączył do głównych sił kompanii. Reszta dnia minęła spokojnie. [29]

Następnego dnia o godzinie 4:30 nieprzyjaciel zaatakował Bakalarzewo. Walki trwały do południa. Na odcinku Filipowa panował spokój. Porucznik Łazarewicz wysłał w kierunku granicy patrole. O godzinie 21:00 opuścił Filipów i udał się do Olszanki, gdzie o godzinie 23:00 spotkał się z ppłk Staniszewskim. Dowiedział się wówczas o podporządkowaniu batalionu SG dowódcy 3. pułku piechoty KOP. [30]

Dzień 5 września na odcinku kompanii SG „Filipów” minął spokojnie. Porucznik Łazarewicz o wystąpieniu taborów do wsi Motule opuścił konno Olszankę i wrócił do Filipowa. O godz. 13:00 do dowództwa kompanii znajdującego się w folwarku Karolinowo przyjechał pułkownik Chmura z dowództwa Mazowieckiego Inspektoratu SG (pułku) i zapoznał się z sytuacją na odcinku. [31]

6 września o godz. 6:00 rano oddział piechoty niemieckiej wspierany przez pojazdy pancerne zaatakował wzdłuż drogi Reuss - Raczki. Na tej drodze Straż Graniczna wykonała dwie duże zawały leśne, które zaminowała. Na jednej z min został uszkodzony niemiecki pojazd pancerny. Pozostałe pojazdy po ostrzeleniu pozycji Straży Granicznej z broni maszynowej, zawróciły. Pozbawione wsparcia trzy oddziały piechoty niemieckiej zdołały podejść do polskich pozycji na odległość zaledwie 500 metrów i wycofały się. Natomiast kompania SG „Filipów” walk w tym dniu nie prowadziła, zostały jedynie wysłane w rejon granicy patrole. Po południu porucznik Łazarewicz przeorganizował kompanię tworząc dwa plutony po dwie drużyny w każdym. Jedna drużyna pełniła służbę, a druga pozostawała w odwodzie.[\[32\]](#)

Również w ciągu dnia 7 września kompania walk nie prowadziła. Służba graniczna pełniona była w formie patroli. W tym dniu zatrzymano niemieckiego szpiega i przekazano go do dowództwa batalionu w Suwałkach.[\[33\]](#)

Następny dzień również minął dla kompanii spokojnie. Patrole pełniły służbę w rejonie granicy. Ponownie zatrzymano niemieckiego szpiega.[\[34\]](#)

9 września o godzinie 4:00 patrol SG został ostrzelany przez Niemców w rejonie wsi Czarne. W czasie wymiany ognia został ranny dowódca patrolu kapral Jan Migdałek. Przewieziono go do szpitala w Suwałkach. O godz. 9:00 nieprzyjaciel zaatakował i zajął Raczki, które opuścił po kilku godzinach. Następny atak miał miejsce o godzinie 20:00, gdy Niemcy ostrzelali pozycje Straży Granicznej w rejonie Filipowa ogniem artylerii i broni maszynowej.[\[35\]](#)

Ostrzał został powtórzony 10 września o godzinie 9:00 rano. Po południu porucznik Łazarewicz spotkał się w Motulach z podpułkownikiem Staniszewskim, który zapoznał go z nowymi rozkazami w przypadku konieczności wycofania się z zajmowanych pozycji. Do dowództwa kompanii w Karolinowie powrócił wieczorem. W tym dniu na niektórych odcinkach Straż Graniczna wycofała się z linii granicy na odległość około 3 km.[\[36\]](#)

Następny dzień na odcinku kompanii SG „Filipów” minął spokojnie. Po południu porucznik Łazarewicz udał się do Suwałk na pogrzeb kaprała Jana Migdałka, który w wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu w Suwałkach.[\[37\]](#)

Również 12 września na odcinku kompanii panował spokój. Dopiero około godziny 16:00 nieprzyjaciel zaatakował stanowiska Straży Granicznej w Filipowie siłami kompanii piechoty wspartej przez cztery samochody pancerne. Zdołał wtargnąć do miasteczka, jednak zdecydowany opór Straży Granicznej zmusił go wkrótce do wycofania się na pozycje wyjściowe. W trakcie walki jeden pojazd pancerny został uszkodzony. Po stronie polskiej strat nie było.[\[38\]](#)

13 września dzień i noc minęły spokojnie. W kierunku granicy wysłano patrole. O godzinie 23:00 do dowództwa kompanii SG „Filipów” w celu poznania sytuacji na odcinku przybyli podpułkownik Staniszewski i kapitan Brzeski. Po wyjeździe 13 września Zgrupowania

„Augustów” ciężar obrony Suwalszczyzny spoczął na Zgrupowaniu podpułkownika Osmoli. W skład tego zgrupowania 6 września wszedł batalion Straży Granicznej dowodzony przez podpułkownika Mariana Staniszewskiego. [39]

Następnego dnia o godz. 8:00 nieprzyjaciel zaatakował placówkę w Prawym Lesie. W południe załoga placówki Bakalarzewo licząca 16 żołnierzy została zluzowana przez oddział KOP i dołączyła do głównych sił kompanii w Filipowie. Po południu w trakcie spotkania z dowódcą kompanii SG „Przerośl” porucznik Łazarewicz omówił sposoby utrzymywania łączności, wzajemnego udzielania wsparcia i dalszego postępowania w przypadku konieczności opuszczenia zajmowanych pozycji. [40]

15 września służbę pełniono w formie patroli. Jeden z nich w rejonie wsi Czarne zatrzymał dwóch niemieckich szpiegów, których następnie przewieziono do Suwałk. W godzinach 17:00 – 18:00 nieprzyjaciel ostrzelał pozycje Straży Granicznej z broni ręcznej. Strat nie było. [41]

Straż Graniczna pozostawała na pozycjach w rejonie granicy do 16 września. Tego dnia wieczorem do kompanii SG dotarł rozkaz pułkownika Osmoli o opuszczeniu zajmowanych pozycji. Rozkaz został potwierdzony przez podpułkownika Staniszewskiego. Przed opuszczeniem zajmowanych pozycji wysadzono wszystkie mosty. Kompanie „Przerośl” i „Filipów” odeszły w kierunku na Krasnopol, a kompania „Raczkki” przez Płociczno do Gib. Na odcinku kompanii SG „Filipów” dzień minął spokojnie. Służbę nadal pełniono w formie patroli. O godzinie 12:30 podpułkownik Osmola drogą telefoniczną polecił porucznikowi Łazarewiczowi przygotować się do opuszczenia zajmowanych pozycji. Tabory natychmiast zostały wysłane do Krasnopola. Odwrót rozpoczęto o godzinie 21:45 po telefonicznym otrzymaniu rozkazu ze sztabu zgrupowania podpułkownika Osmoli. O godzinie 23:00 kompania dotarła do wsi Pawłówka, gdzie o godzinie 23:30 dołączyła do niej kompania SG „Przerośl”. [42]

Na miejsce zgrupowania w Krasnopolu obie kompanie wyruszyły 17 września o godzinie 0:30, maszerując trasą Morgi – Okrągłe – Węgielnia – Lipniak. W lesie w rejonie wsi Lipniak o godzinie 8:00 kompanie zatrzymały się na czterogodzinny postój. Do pobliskiej wsi wysłano grupę żołnierzy z zadaniem zakupu żywności. O godzinie 12:00 oddział wyruszył przez Piotrową Dąbrowę i Wysoką Górę w kierunku Krasnopola. Podporucznik Pawlicki dowodzący oddziałem przednim pomylił drogę. W efekcie oddział dotarł do Krasnopola o godzinie 17:00 po pokonaniu dodatkowych 12 kilometrów. Wkraczający oddział przywitał kapitan Brzeski. Po godzinnym odpoczynku oddział wyruszył przez Sumowo do Gib. W tej miejscowości o godzinie 21:00 obie kompanie dołączyły do sił głównych batalionu Straży Granicznej. W trakcie odprawy podpułkownik Staniszewski zapoznał dowódców kompanii z sytuacją i wydał rozkaz wymarszu trasą przez Wiłkołuk, Stanowisko do Kalet. Kompania SG „Filipów” maszerowała jako oddział przedni. [43]

Po całonocnym, męczącym marszu około godziny 6:00 rano batalion SG dotarł do wsi Kalety. Zatrzymano się na pięciogodzinny odpoczynek. W tym czasie dowództwo batalionu

skontaktowało się z przedstawicielami litewskiej Straży Granicznej i za ich pośrednictwem dowiedziało się o wkroczeniu do Polski wojsk radzieckich. Po naradzie kadry dowódczej batalion wyruszył o godzinie 11:00 z Kalet do Sonicz. Marsz zakończono o godzinie 20:00 i batalion dołączył do głównych sił zgrupowania podpułkownika Osmoli. W Soniczach spotkano zdemobilizowanych przez dowódców żołnierzy, którzy nie zdecydowali się na internowanie na Litwie i postanowili wrócić do domów. Po krótkim odpoczynku batalion otrzymuje rozkaz podpułkownika Osmoli o natychmiastowym wymarszu do Sopoćkiń. Żołnierze są bardzo zmęczeni i głodni, dlatego też podpułkownik Staniszewski prosi o kilka godzin odpoczynku i przesunięcie godziny wymarszu. Interwencja przynosi skutek i batalion noc spędza w Soniczach. [\[44\]](#)

Wymarsz nastąpił rano o godzinie 6:00. Po dotarciu do Sopoćkiń zakwaterowano ludzi w domach mieszkańców i zarządzono do południa odpoczynek. Jednocześnie z ochotników został utworzony oddział zbiorczy w sile 60 ludzi, który o godzinie 10:00 samochodami wyjechał do Grodna. Do oddziału z każdej kompanii zgłosiło się po 20 ludzi. Utworzono z nich trzy plutony, którymi dowodzili podporucznicy: Jan Pawlicki, Aleksander Magowski i Eugeniusz Para. Po przybyciu do Grodna oddział Straży Granicznej został użyty do przywrócenia porządku w mieście w związku z próbą opanowania miasta przez komunistów i zwolnionych więźniów. Następnie oddział został wysłany do Skidla w celu opanowania sytuacji po wybuchu rebelii komunistów. W mieście przywrócono porządek i uwolniono grupę polskich oficerów. Do Grodna przybyła również o godzinie 16:30 reszta kompanii SG „Filipów” dowodzona przez porucznika Łazarewicza. Kompania została zakwaterowana w koszarach 7. Batalionu Pancernego na ul. Skidelskiej. O godzinie 23:00 do koszar powrócił ze Skidla oddział zbiorczy Straży Granicznej. [\[45\]](#)

Nad ranem 20 września do Grodna dotarły siły główne batalionu SG i zajęły pozycje w rejonie mostu na lewym brzegu Niemna. Około godziny 9:30 rozpoczęły się w mieście walki z radzieckimi czołgami. Łączność została przerwana i porucznik Łazarewicz nie mógł skontaktować się z dowództwem batalionu. W tej sytuacji podporządkował stacjonujący w koszarach oddział SG pod rozkazy majora Stanisława Szostaka i zajął pozycje w rejonie magazynów broni. Około godziny 12:00 w tym rejonie pojawił się pojedynczy czołg radziecki, który został ostrzelany z broni maszynowej. Zwykle pociski nie wyrządziły mu żadnej szkody. Po przejechaniu terenu koszar czołg zatrzymał się w polu, a jego załoga zajęła pozycje na zewnątrz. Wkrótce wszyscy poległi od ognia plutonu podporucznika Magowskiego. Czołg został spalony. Około godziny 14:00, gdy walki w mieście ucichły porucznik Łazarewicz wysłał do miasta kilka patroli, które po powrocie poinformowały o przybyciu do Grodna dużej ilości polskich wojsk. Wkrótce jeden z przybyłych oddziałów zajął stanowiska w pobliżu pozycji Straży Granicznej. Reszta dnia i noc minęły spokojnie. Główne siły batalionu w ciągu dnia zajęły pozycje obronne na lewym brzegu Niemna w rejonie miejscowości Łosośna. [\[46\]](#)

Ponowne walki w rejonie koszar rozpoczęły się 21 września o godzinie 5:30. Oddział SG po otrzymaniu rozkazu podpułkownika Blumskiego o godzinie 7:00 opuścił zajmowane pozycje i samochodami wyjechała do Sopoćkiń. W miasteczku porucznik Łazarewicz zameldował się

o godzinie 14:00 u podpułkownika Osmoli, który polecił mu dołączyć do batalionu SG w rejonie miejscowości Łosośna. O godzinie 16:00 nastąpiła zmiana rozkazów. Batalion SG miał zostać zluzowany przez kompanię KOP I odmaszerować do miejscowości Pieszczany. Do tej miejscowości został też skierowany oddział porucznika Łazarewicza. Na miejsce dotarli już po zmroku. Żołnierze zostali zakwaterowani w okolicznych domach i spokojnie spędzili noc. W nocy do Pieszczan dotarł z oddziałem podpułkownik Staniszewski. W Sopoćkiniach pozostały prawdopodobnie tabory i część żołnierzy z batalionu SG. Żołnierze ci wraz z częścią oddziałów Zgrupowania podpułkownika Osmoli w nocy z 21 na 22 września w Sopoćkiniach wzięli udział w walkach z radzieckimi czołgami z oddziału majora Czuwakina [47]

Następnego dnia o godzinie 7:00 porucznik Łazarewicz wysłał patrole rozpoznawcze w kierunku wsi Kodziowce w celu uzyskania informacji o toczących się tam walkach. Następnie na rozkaz podpułkownika Staniszewskiego wyprowadził ze wsi batalion SG w szyku luźnym i przez służbę Sonicze przeszedł na północny brzeg Kanału Augustowskiego. Po godzinnym odpoczynku batalion wyruszył w kierunku Kalet. Po dotarciu na miejsce batalion rozłożył się na odpoczynek w pobliskim lesie. Od godziny 16:00 podpułkownik Staniszewski przeprowadził odprawy w każdej kompanii. W ich trakcie przedstawił sytuację i zachęcał żołnierzy do wstępowania na ochotnika do doborowej kompanii, która wspólnie z oddziałem kawalerii miała wyruszyć na pomoc obleżonej Warszawie. Wobec odmowy kapitana Brzeskiego na dowódcę kompanii został wyznaczony porucznik Łazarewicz. Do kompanii zgłosiło się 46 żołnierzy. Do kompanii chciał dołączyć podpułkownik Staniszewski. Jednak, gdy kapitan Brzeski odmówił objęcia dowództwa nad resztą batalionu, podpułkownik Staniszewski zrezygnował z utworzenia kompanii i z całą batalionu postanowił przejść na Litwę. Ci, którzy chcieli wrócić do domów zostali zwolnieni. Porucznik Łazarewicz zdecydował się dołączyć do oddziału kawalerii i z nim wyruszyć do Warszawy. Po otrzymaniu zgody podpułkownika Staniszewskiego przekazał w obecności kapitana Brzeskiego i podporucznika Pary dowodzenie kompanią podporucznikowi Pawlickiemu. Po pożegnaniu się z żołnierzami kompanii wyruszył do Kalet. Gdy nie odnalazł tam kawalerii, przekroczył granicę w rejonie wsi Kodzie i 24 września został internowany na Litwie. [48]

Resztki batalionu SG dowodzone przez podpułkownika Staniszewskiego przekroczyły 23 września około godziny 15:00 granicę z Litwą w rejonie wsi Kodzie. Przed przekroczeniem granicy część żołnierzy pochodzących z Suwalszczyzny z bronią odeszło do domów. Nie wszyscy jednak wrócili do rodzin. W drodze powrotnej zginęli kapral Jan Goworko i kapral Józef Staniszewski [49]. Wśród internowanych na Litwie znalazło się około 100 funkcjonariuszy Straży Granicznej, w tym podpułkownik Marian Staniszewski. Internowani funkcjonariusze zostali osadzeni w obozie w Birsztanach [50]

W rejonie Przerośli mieszkańcy pamiętają Stanisława Kwiatkowskiego z placówki w Przerośli, który pozostał w tej miejscowości i ostrzelał wkraczający oddział niemiecki. Niemcy nie zdołali go schwytać. Kwiatkowski został jednym z pierwszych organizatorów konspiracji na Suwalszczyźnie. Jednak na skutek donosu został zatrzymany i rozstrzelany przez Niemców w dniu 26 kwietnia 1940 r. w lesie w pobliżu wsi Szwajcaria.

Wyniki osiągnięte w służbie przez funkcjonariuszy Obwodu SG Suwałki w maju i czerwcu 1939 r.

(**Źródło:** Archiwum SG w Szczecinie, sygn. 1040, Meldunek sytuacyjny nr 5/39 z dnia 14.06.1939 r. Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG, Meldunek sytuacyjny nr 6 z dnia 14.07.1939 r. Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG).

	maj 14	czerwiec 15
Ilość prowadzonych spraw		
Przypadki przytrzymania przemytu	5	4
Wartość przytrzymanego przemytu w zł	195,10	69,50
Przypadki udowodnionego przemytu	3	1
Wartość udowodnionego przemytu w zł	1684,05	3
Ilość osób przytrzymanych z przemytem	21	8
Przypadki ujawnionego wymytu	1	0
Wartość ujawnionego wymytu w zł	1.60	0
Ilość osób przytrzymanych za wymyt	1	0
Wartość udowodnionego wymytu w zł	432	0
Wartość ukroczeń celnych w zł	387,63	120,94
Ilość osób przytrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy	24	0
Ilość osób przytrzymanych za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej	5	10
Ilość osób przytrzymanych za inne przestępstwa i wykroczenia	13	20
Ilość przeprowadzonych rewizji	9	2
Ilość sporządzonych protokołów karnych	14	5

Wykaz funkcjonariuszy nagrodzonych „Medalem za Długoletnią Służbę” z Obwodu SG Suwałki

(**Źródło:** Archiwum SG w Szczecinie, sygn. 1040, Rozkazy Komendy Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej z 1939 r.)

Stopień, imię i nazwisko	Przydział służbowy	Nazwa odznaczenia	Termin nadania odznaczenia
Inspektor Marian Staniszewski	Komendant Obwodu Suwałki	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Komisarz Edward Makowski	Komisariat Rajgród	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	13.03.1939
Przodownik Teodor Heinze	Komisariat Hańcza	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Przodownik Michał Feret	Komisariat Raczki	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Starszy strażnik Michał Brzeziński	Komisariat Hańcza	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Starszy strażnik Franciszek Skuta	Komisariat Filipów	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939

Starszy strażnik Antoni Śródecki	Komisariat Raczki	Srebrny Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Strażnik Michnowski Władysław	Komisariat Rajgród	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	14.01.1939
Strażnik Sobotkowski Franciszek	Komisariat Rajgród	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	14.01.1939
Strażnik Wincenty Dopierała	Komisariat Hańcza	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Strażnik Wincenty Kowalewski	Komisariat Hańcza	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Strażnik Maksymilian Osowski	Komisariat Hańcza	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Strażnik Paweł Steć	Komisariat Hańcza	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939
Strażnik Jan Chojecki	Komisariat Hańcza	Brązowy Medal za Długoletnią Służbę	26.07.1939

Kadra dowódcza Obwodu SG Suwałki

(**Źródło:** Archiwum SG w Szczecinie, sygn. 1040, Rozkazy z 1939 r. Komendanta Mazowieckiego Okręgu SG)

Stopień, imię i nazwisko	Nazwa jednostki	Okres pełnienia służby na stanowisku
Nadkomisarz Marian Staniszewski	Komendant obwodu	09.01.1939
Podkomisarz Piotr Łazarewicz	Komendant Komisariatu Filipów	09.1939 28.01.1939
Przodownik Wiktor Górski	Zastępca Komendanta Komisariatu Filipów	09.1939 01.02.1939
Starszy strażnik podchorąży Jan Pawlicki	Zastępca Komendanta Komisariatu Filipów	30.04.1939 01.05.1939
Aspirant Józef Janocha	Komendant Komisariatu Hańcza	? 28.01.1939
Podkomisarz Jan Sierostawski	Komendant Komisariatu Hańcza	06.1939 urlop zdrowotny
Przodownik Teodor Heinze	Zastępca Komendanta Komisariatu Hańcza	3 - 23.08.1939 01.02.1939
Starszy strażnik podchorąży Franciszek Chmaj	Zastępca Komendanta Komisariatu Hańcza	30.04.1939 01.05.1939
Aspirant Włodzimierz Kononowicz	p.o. Komendanta Komisariatu Raczki	? 01.02.1939
Starszy przodownik Stanisław Świątek	Zastępca Komendanta Komisariatu Raczki	? 30.04.1939
Starszy strażnik podchorąży Eugeniusz Para	Zastępca Komendanta Komisariatu Raczki	01.05.1939 ?
Przodownik Marian Keszycy	Komendant Komisariatu Rajgród	? 30.04.1939
Komisarz Edward Makowski	Komendant Komisariatu Rajgród	urlop zdrowotny 1 - 28.05.1939
Aspirant Władysław Haraziński	w.z. Komendant Komisariatu Rajgród	15.05.1939 ?
Przodownik podchorąży Ludwik Kotowski	Zastępca Komendanta Komisariatu Rajgród	01.05.1939 ?
Starszy strażnik Ludwik Studniarski	p.o. Dowódcy Placówki I linii Polulkiemie	01.02.1939 21.04.1939
Strażnik Maksymilian Osowski	p.o. Dowódcy Placówki I linii Polulkiemie	21.04.1939 ?
Starszy przodownik Wiktor Suchecki	Dowódca Placówki I linii Lipówka	01.02.1939 21.04.1939

Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	21.04.1939
Wacław Gratunik	I linii Lipówka	?
Przodownik	Dowódca Placówki	01.02.1939
Roman Faferek	I linii Bakałarzewo	21.04.1939
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	21.04.1939
Józef Krupowicz	I linii Bakałarzewo	?
Starszy strażnik podchorąży	p.o. Dowódcy Placówki	01.02.1939
Jan Pawlicki	I linii Prawy Las	25.03.1939
Strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	28.03.1939
Stanisław Miziołek	I linii Prawy Las	?
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	01.02.1939
Franciszek Starzak	I linii Czarne	?
Starszy strażnik podchorąży	p.o. Dowódcy Placówki	01.02.1939
Aleksander Magowski	I linii Filipów	04.03.1939
Przodownik	Dowódca Placówki	02.03.1939
Łopata Jan	I linii Filipów	?
Starszy strażnik	Zastępca Dowódcy Placówki	
Roman Urban	I linii Filipów	
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	01.02.1939
Stefan Szewczyk	I linii Gębatówka	?
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	01.03.1939
Stanisław Snita	I linii Wierciochy	?
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	01.03.1939
Michał Brzeziński	I linii Przerośl	28.03.1939
Starszy strażnik podchorąży	p.o. Dowódcy Placówki	28.03.1939
Aleksander Magowski	I linii Przerośl	?
Przodownik	Dowódca Placówki	01.02.1939
Franciszek Kalimon	II linii Suwałki	?
Starszy strażnik podchorąży	p.o. Dowódcy Placówki	06.03.1939
Nestor Chciej	II linii Hańcza	23.04.1939
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	21.04.1939
Ludwik Studniarski	II linii Hańcza	?
Starszy strażnik	p.o. Dowódcy Placówki	01.02.1939
Józef Krupowicz	II linii Filipów	21.04.1939
Przodownik	Dowódca Placówki	21.04.1939
Roman Faferek	II linii Filipów	?
Starszy strażnik	Dowódca Placówki	
Wacław Gratunik	II linii Raczki	
Starszy przodownik	Dowódca Placówki	21.04.1939
Wiktor Suchecki	II linii Raczki	?

Opracował: **Jan Nikołajuk**

[1] Nr 58. Rozkaz nr 1 z dnia 7 stycznia 1939 r. Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie przejęcia odcinka granicy polsko-niemieckiej od KOP. [w] Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł. Tom II, Koszalin 1999.

[2] Góryński M., Struktura organizacyjna Straży Granicznej na Suwalszczyźnie w 1939r. [w] Gryfita nr 1 - 2/17 – 18/98.

[3] Nr 58. Rozkaz nr 1 z dnia 7 stycznia 1939 r. Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie przejęcia odcinka granicy polsko-niemieckiej od KOP. [w] Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł. Tom II, Koszalin 1999.

[4] Nr 59. Rozkaz nr 2 z dnia 16 stycznia 1939 r. Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie przejęcia odcinka granicy polsko-niemieckiej od KOP. [w] Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł. Tom II, Koszalin 1999.
Janocha Józef, Wspomnienia aspiranta Straży Granicznej z okresu służby przed 1939 r. [w] Oni strzegli granic II Rzeczypospolitej. Relacje i wspomnienia żołnierzy KOP i funkcjonariuszy SG, Warszawa 2002, s. 316.

- [5] Archiwum SG w Szczecinie, Rozkaz dzienny nr 9 batalionu „Suwałki” z dnia 30.01.1939 r.
- [6] Ibidem, Rozkaz dzienny nr 11 batalionu „Suwałki” z dnia 06.02.1939 r.
- [7] Ibidem, sygn. 1040, Meldunek sytuacyjny nr 2/39 z dnia 14 marca 1939 r. Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG.
- [8] Góryński Marek, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej, Cz. I Organizacja i dyslokacja [w] Zeszyt naukowy nr 13 Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 2000, s. 73. W dniu 11.04.1939r. nadkomisarz Marian Staniszewski został awansowany na stopień inspektora.
- [9] Archiwum SG w Szczecinie, sygn. 1040, Rozkaz nr 3 z dnia 06.02.1939 r. Komendanta Mazowieckiego Okręgu SG.
- [10] Ibidem, sygn. 1040, Rozkaz nr 5 z dnia 13.03.1939 r. Komendanta Mazowieckiego Okręgu SG.
- [11] Ibidem, sygn. 1040, Meldunek sytuacyjny nr 2/39 z dnia 14 marca 1939 r. Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG.
- [12] Nr 66. Rozkaz nr 5 z dnia 3 marca 1939 r. Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Waleriana Czumy w sprawie przejęcia odcinka granicy polsko-niemieckiej od KOP. [w] Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł. Tom II, Koszalin 1999.
- [13] Nr 73. Rozkaz nr 12 z dnia 14 lipca 1939 r. Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Waleriana Czumy w sprawach reorganizacji placówek II linii i posterunków wywiadowczych oraz obsady personalnej. [w] Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł. Tom II, Koszalin 1999.
- [14] Archiwum SG w Szczecinie, sygn. 1040, Meldunki sytuacyjne Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG z 1939 r. ; Góryński Marek, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej, Cz. I Organizacja i dyslokacja [w] Zeszyt naukowy nr 13 Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, Białystok 2000, s. 77.
- [15] Prochwicz Jerzy „Przygotowania Straży Granicznej do działań wojennych 1939 roku”, [w] SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w 65 rocznicę wybuchu II wojny światowej, Białystok – Przasnysz 2004, s. 9 – 11.
- [16] Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 38.
- [17] Góryński Marek, op. cit. s. 77.
- [18] Janocha Józef, op. cit., s. 316.
- [19] Podhorski Zygmunt, „Tak zapamiętałem ... Wspomnienia i dokumenty”, Grudziądz 2002, s. 23. Buczyński Stefan, Suwalszczyzna 1939 – 1944, Warszawa 1991, s. 90.
- [20] Archiwum IPN w Białymstoku, 0088/175/2, Witalis Brzeski Zegota, Ankieta uczestników Konspiracji i Walki Okręgu Białostockiego AK w latach 1941-1944, mps, po 30.06.1964r., z. C2.
- [21] W Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie znajdują się wspomnienia por. Piotra Łazarewicza, dowódcy Komisariatu Filipów oraz wspomnienia por. Eugeniusza Pary, dowódcy plutonu wzmocnienia Komisariatu Raczek.
- [22] Podhorski Zygmunt, op. cit., s. 16 – 17.
- [23] Koszyła Zygmunt, „Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie”, Warszawa 1976, s. 65.
- [24] Dobroński A. Cz., Nieznane źródło do września 1939r. na Suwalszczyźnie. Dziennik bojowy por. Piotra Łazarewicza, dowódcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”. [w] Rocznik Augustowsko – Suwalski, tom X, Suwałki 2010, s. 150.
- [25] Prochwicz Jerzy, op. cit., s. 16. Od tego dnia w Straży Granicznej obowiązywały stopnie wojskowe.

[26] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 147.

[27] Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej, t. 1 Kampania wrześniowa 1939, cz. 2, Londyn, s. 26. Dobroński A. Cz., op. cit., s. 148. Skłodowski Krzysztof, „3. Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego 1920 - 1939”, Suwałki 2004, s. 150 - 151. Koszyła Zygmunt, op. cit., s. 104. Buczyński Stefan, op. cit., s. 105. W czasie ataku w Bakalarzewie na lewym brzegu Rospudy pozycje zajmował 2. pluton 3. szwadronu 3. pułku szwoleżerów z drużyną ckm i jednym działkiem przeciwpancernym.

[28] Skłodowski Krzysztof, op. cit., s. 152 - 153.

[29] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 148-150. Buczyński Stefan, op. cit., s. 107.

[30] Dobroński A. Cz., op. cit. s. 150-151. Po wyjeździe z Suwalszczyzny 41. Pułku piechoty i Suwalskiej Brygady Kawalerii ciężar obrony rejonu został przejęty przez Zgrupowanie „Augustów” dowodzone przez pułkownika Zajączkowskiego. W skład zgrupowania wchodził m. in. 3. pp KOP.

[31] Ibidem, s. 151.

[32] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 40. Dobroński A. Cz., op. cit., s. 151.

[33] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 152.

[34] Ibidem, s. 152.

[35] Ibidem, s. 152-153.

[36] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 153. Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej, t. 1 Kampania wrześniowa 1939, cz. 3, Londyn 1959, s. 73, 602.

[37] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 153.

[38] Ibidem, s. 153.

[39] Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej, t. 1 Kampania wrześniowa 1939, cz. 3, Londyn 1959, s. 91. Dobroński A. Cz., op. cit., s. 154. Zgrupowanie ppłk Osmoli składało się z batalionu KOP „Sejny,” batalionu Straży Granicznej, kompanii wartowniczej z batalionu nr 31, kompanii Przystosowania Wojskowego oraz kilku plutonów straży leśnej.

[40] Dobroński A. Cz., s. 154.

[41] Ibidem, s. 154.

[42] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 40. Dobroński A. Cz., op. cit. s. 154-155.

[43] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 155.

[44] Ibidem, s. 155-156.

[45] Ibidem, s. 156-157.

[46] Ibidem, s. 157-160. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”. Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s.41 Mjr. Stanisław Szostak dowódca 32. Dywizjonu Pancernego walczącego w składzie SGO „Narew”. Wrócił on do Grodna rano 20 września z grupą 2 oficerów i 30 żołnierzy.

[47] Dobroński A. Cz., op. cit., s. 160-161. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 41. Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, sygn. VIII.800.11.104. Meldunek dowódcy 2. Brygady Czołgów o działaniach oddziału zbiorczego brygady w dniach 21-29.09.1939r. Oddział mjr Czuwakina został utworzony w dniu 21 września 1939r. w Sokółce ze składu 2. Brygady Czołgów. Oddział składał się z batalionu czołgów (34 czołgi BT-7, 3 samochody pancerne BA-10), batalionu zmotoryzowanego (dwie kompanie, pluton rozpoznawczy składający się z 3 samochodów pancernych BA-10, baterii dział przeciwpancernych liczącej 6

armat kalibru 45 mm, pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych) oraz kolumny zaopatrzeniowej (5 samochodów ciężarowych z amunicją, 3 cysterny z paliwem, samochód sanitarny i warsztat naprawczy). Ogółem oddział liczył 470 żołnierzy.

[48] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 41. Dobroński A. Cz., op. cit., s. 161-162

[49] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. BI13c, SGO „Narew” Odcinek „Augustów”, Relacja ppor. Eugeniusza Pary z dnia 23.08.1942r., s. 41

[50] J. Pięta, W. Roman, M. Szczurowski, Polacy internowani na Litwie 1939 - 1940, Warszawa 1997, s. 450, 503.